

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział V Gospodarczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR J. Dams

Protokolant: S. Poborczyk

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2016 r. w Dzierżoniowie na rozprawie sprawy

z powództwa :

(...) sp. z o. o. w Ś.

przeciwko:

(...) sp. z o. o. w Ś.

o zapłatę 6.434,51 zł

I. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 5.231,31 zł (pięć tysięcy dwieście trzydzieści jeden złotych trzydzieści jeden groszy) wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia licznymi od dnia 15 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty

II. umarza postępowanie w pozostałym zakresie

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1.586,62 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

Sygnatura akt V GC 183/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 marca 2016r. (...) sp. z o.o. w Ś. domagała się od (...) sp. z o.o. w Ś. zapłaty kwoty 6 434,51 zł wraz z odsetkami ustawowymi licznymi od dnia 15 grudnia 2015r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Uzasadniając roszczenie strona powodowa podała, że w dniu 31 marca 2015r. na terenie budowy prowadzonej przez stronę pozwaną wiatr o natężeniu średniosilnym zniszczył konstrukcję obiektu budowlanego przy granicy nieruchomości i stalowe elementy tej konstrukcji uszkodziły ogrodzenie, latarnię oświetleniową i elewację hali strony powodowej. Szkada w mieniu powódki wyceniona została na kwotę 6 434,51 zł na podstawie faktur Vat wystawionych tytułem naprawy przez zewnętrzne firmy. Powódka zwróciła się o naprawę szkody do ubezpieczyciela pozwanej (polisa OC), lecz (...) S.A. odmówiło zapłaty. Zatem powódka wystąpiła z roszczeniem bezpośrednio przeciwko sprawcy szkody, niemniej pozwana powołała się na siłę wyższą (wiatr o prędkości przekraczającej w porywach 60 km/h).

W odpowiedzi na pozew złożonej dnia 2 maja 2016r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania. Zarzuciła, iż w dniu 31 marca 2015r. miały miejsce gwałtowne zdarzenia meteorologiczne w postaci burz połączonych z porywami wiatru, którego prędkość znacznie przekraczała 60 km/h – podmuchy dochodziły do 90 km/h. Wiatr o tej sile niszczy lekkie konstrukcje, a nawet wyrwa drzewa z korzeniami. W przebiegu wskazanych zjawisk pogodowych wiatr oderwał nie całą, ale tylko część konstrukcji stalowej tymczasowego pomieszczenia magazynowego, a zatem pozwanej nie można postawić zarzutu, iż nieprawidłowo zamocowała tę konstrukcję do gruntu. Sama konstrukcja została wykonana z gotowych

elementów przez wykwalifikowaną kadre pracowniczą strony pozwanej, pod nadzorem. Nośność konstrukcji oraz jej wytrzymałość były wystarczające do użytkowania zgodnie z przeznaczeniem, przy czym pozwana od dłuższego czasu bezproblemowo wykorzystuje na różnych budowach tego typu konstrukcje. Stąd zdaniem pozwanej w dniu 31 marca 2015r. wystąpiły rzadkie i nadzwyczajne warunki pogodowe, które należy uznać za siłę wyższą w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Pozwana wniosła o przypozwanie (...) S.A.

W piśmie procesowym z dnia 21 września 2016r. strona powodowa cofnęła pozew co do kwoty 1 203,20 zł, odpowiadającej podatkowi Vat z faktur wystawionych tytułem naprawy uszkodzeń – podtrzymała zatem powództwo co do kwoty 5 231,31 zł (wartość naprawy netto).

(...) S.A. pomimo prawidłowego zawiadomienia nie zgłosiło interwencji ubocznej w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) sp. z o.o. z siedzibą przy ul. (...) w Ś. (działająca wcześniej pod nazwą (...) sp. z o.o.) prowadzi zakład przedsiębiorstwa także w drugiej lokalizacji – przy ul. (...) w Ś.. Jej nieruchomości gruntowa pod tym adresem, na której posadowiono hale o różnej konstrukcji i przeznaczeniu, ogrodzona jest płotem, a także oświetlona latarniami ulicznymi.

W marcu 2015r. na sąsiedniej działce gruntu (...) sp. z o.o. prowadziła prace budowlane. Na potrzeby organizacji zaplecza budowy postawiła m.in. tymczasowe pomieszczenie magazynowe o konstrukcji stalowej, którego elementy częściowo były spawane, a częściowo skręcane śrubami. Elementy gotowe do wykonania tego pomieszczenia pozwana wykonała wcześniej w ramach działalności swojego przedsiębiorstwa, ewentualnie nabyła od innego nieustalonego podmiotu, a następnie samodzielnie dokonała ich zmontowania na terenie istotnej budowy i zakotwiczenia w gruncie szpilkami z pręta żebrowanego. Konstrukcja magazynu nie była nowa – pozwana użytkowała ją już wcześniej na innych budowach. Wiata o takiej konstrukcji bezproblemowo powinna wytrzymać natężenie wiatrów o sile 50 – 60 km/h (13,89 – 16,67 m/s). Pozwana nie wykonała badań gruntu w miejscu, w którym postawiła magazyn, jednakże badania dla gruntu leżącego opodal nie stwierdzały występowania piasków, lecz gliny i ily.

(Dowód: - okoliczności bezsporne;

- informacja z KRS nr (...), k.4-8;
- zeznania świadka J. K., k.125v., CD na k.128;
- instrukcja montażu tymczasowej zbrojarki, k.97;
- zeznania świadka K. P., k.124v.-125, CD na k.128;
- oświadczenie strony pozwanej z 29.10.2015r., k.33;
- przesłuchanie za str. pozwaną T. G., k.165, CD na k.167;
- zeznania świadka G. G., k.165, CD na k.167)

W końcu marca 2015r. w rejonie Ś. utrzymywały się silne wiatry. Istotny teren, na którym zlokalizowane są sąsiadujące ze sobą zakłady, określany jest jako „róża wiatrów”, a przez miejscowych jako „wydmuchowisko”, gdyż często tam wieje, przy czym kierunek wiatrów jest zmienny.

W dniu 31 marca 2015r. od godzin południowych do końca doby występował wiatr z kierunku zachodniego, dość silny i silny, porywisty o średniej prędkości 8-12 m/s, w porywach wiatr osiągał prędkość 25 m/s; w okresie występowania burz atmosferycznych w miejscach gwałtownie przebiegających procesów burzowych okresami mógł występować

wiatr silny i porywisty z kierunków zmieniających się; ocenia się, że w porywach prędkość wiatru mogła przekraczać 25 m/s.

Według skali Beauforta prędkość wiatru wynosząca:

- 17,2 – 20,7 m/s (61,92 – 74,52 km/h) to wiatr gwałtowny (8-ty stopień skali) – porusza

grube pnie drzew, łamie pojedyncze gałęzie, bardzo utrudnia chodzenie pod wiatr,

- 20,8 – 24,4 m/s (74,88 – 87,84 km/h) to wichura (9-ty stopień skali) – wiatr o tej sile

powoduje niewielkie uszkodzenia budynków (np. zrywa dachówki), łamie gałęzie i

słabsze drzewa,

- 24,5 - 28,4 m/s (88,2 – 102,24 km/h) to silna wichura (10-ty stopień skali) – rzadko

występuje na lądzie, wiatr o tej sile wyrывa mniejsze drzewa z korzeniami, łamie

grube konary, powoduje uszkodzenia budynków,

Huragan to wiatr o prędkości 32,7 – 36,9 m/s, tj. 117,72 – 132,84 km/h (12-ty stopień skali) – wiatr o tej sile wyrывa duże drzewa z korzeniami i znacznie uszkadza budynki, przewraca kominy.

(Dowód: - zeznania świadka L. B., k.165v.-166, CD na k.167;

- przesłuchanie za pozwaną T. G., k.165v., CD na k.167;

- zeznania świadka J. K., k. 125v., CD na k.128;

- informacja meteorologiczna dot. 31.03.2015r., k.145;

- skala Beauforta, k.102)

Natężenie wiatru w dniu 31 marca 2015r. budziło niepokój użytkowników sąsiadujących nieruchomości w tym sensie, że starali się oni przeciwdziałać jego skutkom. W tym celu zarówno pracownicy strony powodowej, jak i pozwanej zdecydowali, że trzeba starannie pozamykać wszystkie pomieszczenia i pozabezpieczać znajdujący się na nieruchomościach sprzęt i materiały budowlane.

(Dowód: - zeznania świadka K. P., k.124v.-125, CD na k.128;

- przesłuchanie za pozwaną T. G., k.165, CD na k.167;

- zeznania świadka J. K., k.125v., CD na k.128)

W dniu 31 marca 2015r. między godz. 16.00 a 17.00 porywy wiatru spowodowały oderwanie się co najmniej części (dwóch lub trzech ścian z dachem) istotnej konstrukcji stalowej, a następnie jej przeniesienie w stronę nieruchomości strony powodowej, rzucenie na ogrodzenie, a także latarnię oświetleniową i elewację jednej z hal. W wyniku tego uszkodzeniu uległy wszystkie wyżej wskazane składniki majątku strony powodowej.

Wiatr wiejący istotnego dnia na terenie Ś. nie doprowadził do pozrywania na innych nieruchomościach elementów budynków, w tym opierzeń dachów. Nie powyrywał też drzew z korzeniami. Niemniej połamani uległy gałęzie niektórych drzew, poprzesuwane zostały też składowane poza budynkami materiały budowlane. Po godz. 17.00 wiatr miał taką siłę, że utrudniał chodzenie człowieka (zatrzymywał go, choć nie przesuwał).

(Dowód: - okoliczności bezsporne;

- zdjęcia na k.9-21, 45;
- zeznania świadka K. P., k.124v.-125, CD na k.128;
- zeznania świadka J. K., k.125v.-126, CD na k.128;
- przesłuchanie za stroną pozwaną T. G., k.165, CD na k.167;
- zdjęcie satelitarne miejsca zdarzenia, k.155)

Po wystąpieniu zdarzenia pracownicy pozwanej natychmiast przystąpili do cięcia i demontażu uszkodzonej konstrukcji stalowej, by zapobiec jej dalszemu przenoszeniu przez wiatr i kolejnym zniszczeniom. O zdarzeniu został również zawiadomiony szef utrzymania ruchu strony powodowej J. K., który po przyjeździe zarządził zabezpieczenie przewodów elektrycznych uszkodzonej latarni i sprawdzenie stanu budynków i budowli powódki. W krótkim czasie osoba ta zwróciła się do pozwanej o przedstawienie dokumentacji porwanego przez wiatr obiektu, jego podstawowych wymiarów, usytuowania otworu drzwiowego, sposobu wykorzystywania, notatek dotyczących odbioru placu budowy - ale nie otrzymała takich danych i dokumentów.

(Dowód: - zeznania świadka J. K., k.125v.-126, CD na k.128)

Strona powodowa poniosła szkodę w kwocie 5 231,31 zł, odpowiadającą kosztom naprawy uszkodzonego mienia, tj.

- kwotę 273,17 zł netto (336 zł brutto) tytułem wymiany obróbki blacharskiej bramy wjazdowej do hali, uszkodzonej przez porwaną przez wiatr konstrukcję,
- kwotę 1 528,14 zł netto (1 879,61 zł brutto) tytułem demontażu uszkodzonego ogrodzenia i montażu nowej jego części,
- kwotę 3 430 zł netto (4 218,90 zł brutto) tytułem wymiany słupa oświetleniowego ulicznego.

Przed zleceniem w/w napraw firmom zewnętrznym strona powodowa proponowała pozwanej, by ta dokonała ich samodzielnie, lecz pozwana odmówiła wskazując, że nie dysponuje w tym celu mocą przerobową.

(Dowód: - oferta na montaż obróbki blacharskiej z dnia 7.04.2015r., k.23;

- faktura Vat nr (...) z 23.04.2015r., k.22;
- protokół odbioru robót dot. ogrodzenia z 14.07.2015r., k.25;
- faktura Vat nr (...) z 15.07.2015r., k.24;
- faktura Vat nr (...) z 24.06.2015r., k.26;
- zeznania świadka J. K., k.125v.-126, CD na k.128)

Strona pozwana powiadomiła powódkę, iż poniesiona przez nią szkoda może zostać zlikwidowana z polisy OC, którą pozwana miała w (...) S.A. Strona powodowa dokonała zgłoszenia szkody (szkoda nr (...)). Ubezpieczyciel zwrócił się do pozwanej o uzupełnienie informacji i dokumentów. Likwidator ubezpieczyciela nie przybył na miejsce wystąpienia szkody celem dokonania oględzin.

(Dowód: - zeznania świadka J. K., k.125v.-126, CD na k.128;

- notatka mgr inż. L. B. z 10.06.2015r., k.29)

W dniu 3 czerwca 2015r. (...) S.A. wydało decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania z uwagi na wyłączenie odpowiedzialności strony pozwanej spowodowane wystąpieniem szkody wskutek zdarzenia losowego – siły wyższej (huraganu). Ubezpieczyciel wskazywał także, że „z informacji dostarczonych przez ubezpieczonego wynika, że wiata garażowa była w dobrym stanie technicznym oraz była odpowiednio przymocowana do podłoża”.

Strona powodowa bezskutecznie odwoływała się od tej decyzji, pomimo że pozyskała ocenę mgr inż. budownictwa L. B., według której szkoda została spowodowana niedostateczną nośnością konstrukcji stalowej oraz jej nieprawidłowym zamocowaniem do podłoża.

(Dowód: - notatka mgr inż. L. B. z 10.06.2015r., k.29;

- pismo (...) sp. z o.o. z 16.06.2015r., k.27-28;

- pismo (...) S.A. z 28.07.2016r., k.30-31)

W dniu 14 października 2015r. strona powodowa wezwała pozwaną do zapłaty odszkodowania w kwocie 6 434,51 zł w terminie do dnia 15 listopada 2015r.

Pozwana odmówiła zapłaty, powołując się na argumenty przytoczone wcześniej przez ubezpieczyciela.

Przedsądowe wezwanie do zapłaty strona powodowa skierowała do pozwanej w dniu 3 grudnia 2015r.

(Dowód: - wezwanie do naprawienia szkody z 14.10.2015r., k.32;

- oświadczenie strony pozwanej z 29.10.2015r., k.33-34;

- przedsądowe wezwanie do zapłaty z 3.12.2015r., k.35)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do kwoty 5 231,31 zł.

Bezsporne w sprawie były okoliczności opisujące skutki zdarzenia szkodowego, natomiast sporne były przyczyny tego zdarzenia – tj. czy zostało ono spowodowane wyłącznie przez ekstremalnie silny wiatr, stanowiący siłę wyższą, czy też również pozwanej można postawić zarzut niedochowania staranności w montażu i wykorzystywaniu spornej konstrukcji. W konsekwencji sporne było istnienie odpowiedzialności pozwanej za powstałą szkodę.

Na wstępie rozważenia wymagała podstawa prawna dochodzonego roszczenia. Strona powodowa upatrywała jej w przepisie art.415 k.c. wywodząc, iż gdyby obiekt był dobrze zmontowany i zakotwiony w gruncie, to nie uległby naporowi wiatru i nie doszłoby do powstania szkody. Z kolei strona pozwana wywodziła, że powódka nie udowodniła w procesie winy pozwanego, przy czym nawet gdyby upatrywać odpowiedzialności pozwanej w zasadzie ryzyka z art.435 k.c., to wystąpiła siła wyższa wyłączająca tę odpowiedzialność.

W przekonaniu Sądu właściwą podstawą prawną dochodzonego roszczenia stanowił w okolicznościach sprawy przepis art.434 k.c., aczkolwiek powołanie przepisu art.435 k.c. też jest prawidłowe. Należy zaznaczyć, że wskazanie podstawy prawnej (przytoczenie numerów przepisów) przez stronę nie jest wymagane w myśl reguła da mihi factum dabo tibi ius (podaj fakty - otrzymasz ochronę prawną) oraz iura novit curia (sąd zna prawo). Przytoczona przez stronę powodową podstawa prawna nie wiąże zatem sądu, aczkolwiek co do zasady pośrednio określa okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu (por. m.in. wyrok SN z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, Nr 9, poz. 152). Oceniając jednakże podstawę wskazaną przez stronę powodową stwierdzić należy, że powołanie się na przepis art.415 k.c. wymagało udowodnienia przez nią wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanej na zasadzie winy, tj. w szczególności zawinionego naruszenia obowiązku powszechnego - zakazów wynikających z norm prawnych (sprzeczność z prawem), moralnych bądź obyczajowych (sprzeczność z zasadami współżycia społecznego). Inaczej

ujmując strona powodowa winna udowodnić, iż porwana/ rozerwana przez wiatr konstrukcja nie spełniała wymagań technicznych pozwalających na jej użytkowanie w sposób i miejscu wybranym przez pozwaną. W przekonaniu Sądu takiego niewątpliwego dowodu brakło w postępowaniu, przy czym strona powodowa na rozprawie w dniu 7 grudnia 2016r. cofnęła wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa. Wprawdzie strona powodowa domagała się złożenia przez pozwaną atestów lub innych dokumentów dotyczących jakości konstrukcji, a pozwana takich nie była w stanie przedstawić, jednakże złożyła instrukcję jej montażu i niewykluczone jest, że biegły na podstawie analizy zgromadzonego materiału dowodowego oraz oględzin miejsca zdarzenia byłby w stanie ocenić, jakie parametry techniczne miała istotna konstrukcja, jaka była jej wytrzymałość na wiatr, czy odpowiadała ona strefie wiatrowej, w jakiej została postawiona i w jaki sposób doszło do jej uszkodzenia – które jej elementy okazały się najsłabsze. Bez takiego dowodu przypisanie pozwanej odpowiedzialności na zasadzie art.415 k.c. nie mogło się powieść.

Jednakże w przekonaniu Sądu strona pozwana ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Strona pozwana wskazywała na podstawę odpowiedzialności wynikającą z przepisu art.435 k.c., niemniej twierdziła, że zachodzi jej wyłączenie z uwagi na siłę wyższą. Odpowiedzialność odszkodowawcza z tego przepisu dotyczy wyłącznie uszczerbków spowodowanych działalnością zakładów wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody (tu też paliwa płynne), których cała działalność oparta jest na wykorzystywaniu odpowiednio przetworzonych elementów sił przyrody i korzystają one w tym celu z maszyn i urządzeń, które mają decydujące znaczenie dla działalności tych przedsiębiorstw – dopiero wówczas pojawia się bowiem zwiększone niebezpieczeństwo dla otoczenia, uzasadniające zaostrzony reżim odpowiedzialności. Art.435 k.c. dotyczy szkody wyrządzonej przez „ruch zakładu”. Przesłanka ta odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie do ruchu jego poszczególnych elementów (urządzeń). Nie jest dlatego konieczne, by szkodę spowodowało urządzenie wprawiane w ruch siłami przyrody. Wystarczy, by istniał adekwatny związek przyczynowy między funkcjonowaniem przedsiębiorstwa (zakładu) jako całości a powstałą szkodą. Ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w ujęciu art. 435 § 1 k.c. to każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwa ich działania (tak SN z wyroku z 5.01.2001 r., (V CKN 190/00). Za przedsiębiorstwo należy uznać co do zasady także zakład remontowo – budowlany posługujący się na większą skalę maszynami (por. wyrok SN z 8.12.2005r., I UK 97/05). W sprawie nie przeprowadzono dowodu, w jakiej skali posługuje się maszynami strona pozwana, niemniej sama wskazywała ona na tę podstawę swojej odpowiedzialności.

W ocenie Sądu podstawę odpowiedzialności pozwanej stanowi przede wszystkim przepis art.434 k.c., który lepiej opisuje okoliczności zdarzenia. Zgodnie z nim za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części odpowiedzialny jest samoistny posiadacz budowli, chyba że zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikało ani z braku utrzymania budowli w należytych stanie, ani z wady w budowie. W orzecznictwie sądowym pojęcie budowli ujmowane jest w sposób bardzo szeroki, bez powołania się na przepisy prawa budowlanego. Sąd Najwyższy stwierdził, że pojęcie to należy rozumieć szeroko w tym znaczeniu, że obejmuje ono wszelkie trwałe urządzenia, do których należy także siatka druciana ogrodzeniowa na betonowej podmurówce (wyr. SN z 22.06.1981r., II CR 237/81). Jeszcze dalej poszedł Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który stanął na stanowisku, że pojęcie budowli w znaczeniu wynikającym z art. 434 k.c. obejmuje wszelkie wytwory człowieka, choćby przejściowo połączone z gruntem. W grę wchodzi tu zatem nie tylko budynki, ale także inne konstrukcje, urządzenia, słupy, maszty itp. (wyr. SA w Poznaniu z 17.12.2013 r., I ACA 1001/13). Budowlami są tylko dzieła rąk ludzkich i takie, które powinny być wznoszone zgodnie ze sztuką budowlaną (A. Śmieja, w: System Pr.Pryw., t. 6, 2014, s. 563–564), ale niekonieczne takie, które w rzeczywistości w zgodzie ze sztuką budowlaną zostały wzniesione. Pojęcie to obejmuje zatem wszelkiego rodzaju urządzenia, budynki (mieszkalne i użytkowe) i inne urządzenia, które są podobne do budynku (mur, wieża, rusztowanie, most, zaporą wodną itp.), przy czym może to być konstrukcja podziemna, naziemna jak i nadziemna. Połączenie budowli z gruntem może być zakładane nawet jako krótkotrwałe, przejściowe (tak SN w wyr. z 22.06.1981 r., II CR 237/81). A. Ś., w: (...), t. 6, s. 536, proponuje, aby kryterium porządkującym było tu istotne podobieństwo do budowli sensu stricto. Odnosząc się do przedstawionych poglądów stwierdzić należy, że konstrukcja stalowa strony pozwanej, montowana do gruntu na kotwy i stanowiąca magazyn podręczny (zbrojarnię) stanowiła budowlę w rozumieniu art.434 k.c.

Przez zawalenie się budowli rozumieć należy całkowite lub częściowe załamanie się jej konstrukcji. Oderwanie związane będzie z naruszeniem spistości połączeń z pozostałymi częściami budowli (por. SN w wyr. z 14.10.1955r., III CR 1168/54; SN w wyr. z 22.11.1985r., II CR 378/85). Przepis art.434 k.c. statuuje domniemanie prawne wzruszalne, iż przyczyną zawalenia się budowli lub odpadnięcia jej części było niewłaściwe utrzymanie lub wady w konstrukcji. Za te okoliczności samoistny posiadacz budynku odpowiada w sposób absolutny. Ryzykiem posiadacza samoistnego nie są zatem objęte wyłącznie te sytuacje, gdy zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikało ani z braku utrzymania budowli w należywym stanie, ani z wady w budowie, a zatem konieczne jest ustalenie konkretnej przyczyny wystąpienia szkody dla stwierdzenia, iż objęta jest ona jedną z okoliczności egzoneracyjnych. Posiadacz samoistny budowli przeprowadzić musi w istocie dowód negatywny, który w praktyce sprowadzi się w pierwszej kolejności do wskazania przyczyny zawalenia się budowli bądź oderwania jej części, a następnie wykazać musi, iż nie miał on związku z brakiem utrzymania budowli w należywym stanie, czy też wadami w budowie, a więc iż do szkody doszło mimo tego, iż budowla była wybudowana i utrzymywana należyście. Przy tym posiadacz samoistny powinien dołożyć staranności, aby rzecz nie została zniszczona. W konsekwencji poza okolicznościami egzoneracyjnymi wymienionymi wyraźnie w art. 434 k.c. ryzyko posiadacza budowli wyłączy także wykazanie charakterystycznych dla tego typu odpowiedzialności przesłanek zwalniających. Okoliczność, iż szkoda wystąpiła ze względu wyłącznie na siłę wyższą mieści się bowiem w przesłankach egzoneracji z art. 434 k.c., gdyż w tych sytuacjach stwierdzić należy, iż zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikało ani z braku utrzymania budowli w należywym stanie, ani z wad w budowie. Jednak do wyłączenia odpowiedzialności nie wystarczy dowód, iż szkoda powstała z powodu siły wyższej, lecz należy także wykazać, iż do zawalenia się budowli lub jej części na skutek wspomnianych przyczyn doszło, mimo tego iż budowla była w dobrym stanie i nie miała wad w budowie albo do zawalenia się doszłoby także wówczas, gdyby budowla była utrzymana w dobrym stanie i gdyby nie miała wad.

W przekonaniu Sądu stronie pozwanej nie udało się zwolnić od odpowiedzialności, która ciążyła na niej na zasadzie ryzyka z mocy art.434 k.c. i art.435 k.c. Po pierwsze bowiem pozwana nie wykazała wiarygodnie, iż budowla była w należywym stanie i nie miała wad w budowie, jak również, że nie było adekwatnego związku przyczynowego między złym stanem budowli lub jej wadami a powstaniem szkody. W zakresie tym stwierdzić należy, że niewystarczające było przedstawienie przez pozwaną – i to na żądanie przeciwnika procesowego – zaledwie instrukcji montażu zbrojarni, zwłaszcza że świadek L. B. podważał, iż jest to instrukcja konstrukcji, która faktycznie uległa zniszczeniu przez wiatr. Także zeznania świadków pozwanej nie stanowiły wiarygodnego dowodu na tę okoliczność w sytuacji, gdy żaden z nich nie dokonywał fizycznie montażu konstrukcji, przy czym pozwana nie dookreśliła nawet w postępowaniu, kiedy nabyła bądź sama wytworzyła sporną konstrukcję i ilukrotnie była ona już przez nią stawiana i rozmontowywana. Brak było też niewątpliwego dowodu wskazującego, jak wyglądało miejsce posadowienia tymczasowego magazynu po oderwaniu jego części przez wiatr, tj. dowodu potwierdzającego, że wszystkie kotwy pozostały w gruncie, a oderwaniu uległy elementy konstrukcji na wysokości ponad gruntem. Pozwana nie zaoferowała też żadnego dowodu na okoliczność, iż parametry techniczne zbrojarni predysponowały ją do postawienia w strefie wiatrowej występującej w istotnej lokalizacji, przy czym zdaniem T. G. lokalizacja ta leżała na granicy I i III strefy obciążenia wiatrem. Z kolei świadek G. G. podał, że sporna konstrukcja powinna wytrzymać wiatry zaledwie o przeciętnej sile 50 – 60 km/h, gdyż zastosowany sposób montażu nie zapewnia odporności na warunki ekstremalne, gdy wiatr wieje z prędkością ok. 100 km/h.

W konsekwencji należało ustalić, że zdarzenie, na jakie powołała się strona pozwana, nie było wyłączną przyczyną zniszczenia budowli. Podkreślenia przy tym wymaga, że wiatr o sile podmuchów rzędu 25 m/s (90 km/h), a nawet 30 m/s (108 km/h), to wciąż nie huragan, który orzecznictwo określa jako przejaw siły wyższej - gdyż ten wymaga wiatru o sile 32,7 – 36,9 m/s, tj. 117,72 – 132,84 km/h. Kodeks cywilny nie wskazuje wprawdzie kryteriów, wedle których należałoby dokonywać oceny pewnych zdarzeń jako siły wyższej (vis maior), a poglądy nauki oscylują między teoriami subiektywną (uznającą za siłę wyższą zjawiska, którym nie można zapobiec nawet przy dołożeniu należytej staranności) i obiektywną (która za kryterium wyróżniające uznaje kwalifikację samego zdarzenia, a nie stopień staranności działającego człowieka), niemniej w orzecznictwie i doktrynie siłę wyższą charakteryzuje się na ogół zgodnie z teorią obiektywną, wskazując na jej: nadzwyczajność (nikły stopień prawdopodobieństwa jej wystąpienia), przemożność (tj. niemożliwość przeciwstawienia się, gdyż obecny poziom wiedzy i techniki uniemożliwia zapobieżenie skutkom) i zewnętrżność. Najczęściej zatem za siłę wyższą uznaje się takie zjawiska, jak trzęsienia ziemi, powódzie,

huragany, wojnę, także akty władzy publicznej, którym należy się podporządkować. Analizując definicje zawarte w skali Beauforta przedstawionej przez IMiGW dostrzec należy, że w przypadku silnej wichury (24,5 - 28,4 m/s, tj. 88,2 - 102,24 km/h), jaka mogła mieć miejsce w dniu 31 marca 2015r., to wprawdzie rzadko występuje ona na lądzie, jednak z pewnością nie jest ona tak nadzwyczajnym zjawiskiem, jak huragan. Nadto wiatr o tej sile wyrывa mniejsze drzewa z korzeniami, łamie grube konary, powoduje uszkodzenia budynków – a w okolicznościach sprawy nie stwierdzono, by takie szkody powstały w tym dniu na innych nieruchomościach w najbliższej okolicy. Świadkowie opisywali raczej, że połamane były gałęzie, a wiatr utrudniał chodzenie osób, lecz nie miał siły, by ich przesunąć – co wskazuje raczej, że w tym dniu wiał wiatr o sile 17,2 – 20,7 m/s (61,92 – 74,52 km/h) bądź 20,8 – 24,4 m/s (74,88 – 87,84 km/h). Zresztą przy tym wietrze bezpośrednio po zdarzeniu pracownicy strony pozwanej przynosili i zabezpieczali uszkodzoną konstrukcję, co wskazuje, że nie miał on ekstremalnego natężenia. Wprawdzie nie można wykluczyć, że pojedyncze uderzenie wiatru przekroczyło wartość 25 m/s, jednakże w sytuacji takiej dziwi fakt braku uszkodzeń innych budynków i grubych drzew. Jednakże podkreślenia wymaga, że okoliczność, iż przy 10-ym stopniu w skali Beauforta wiatr cechuje się siłą powodującą uszkodzenia budynków, nie oznacza, iż owe uszkodzone budynki były utrzymywane w należyтым stanie bądź nie były wadliwe. Nie można przyjąć jako normy, iż przy zaledwie takiej prędkości wiatru elementy budynków mogą być powszechnie przenoszone przez wiatr i powodować szkody, za które nikt nie będzie ponosił odpowiedzialności. Bowiem nawet gwałtowne zjawisko przyrodnicze nie może zwolnić strony od odpowiedzialności, jeżeli działanie z najwyższą starannością, z uwzględnieniem informacji meteorologicznych, zapobiegłoby jego skutkom (por. wyrok SA w Katowicach z 4.05.2016r., V ACa 700/15). Tymczasem pozwana wiedziała, że istotna budowa prowadzona jest na obszarze tzw. „róży wiatrów”, w tamtym okresie silne wiatry utrzymywały się około tygodnia, a sporna hala przystosowana była do średnich natężeń – pomimo czego pozwana nie podjęła skutecznych działań o najwyższej staranności, by zapobiec skutkom gwałtownych wiatrów. Działania takie mogły polegać na demontażu wiaty na czas niepewnych warunków pogodowych (jak wskazał świadek G. G.) bądź choćby osypaniu jej piaskiem (jak przyznał T. G. na rozprawie w dniu 7 grudnia 2016r.).

Mając powyższe na uwadze Sąd ocenił, że pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 31 marca 2015r., przy czym wysokość odszkodowania za naprawę uszkodzonego majątku pozwanej nie budziła wątpliwości, zwłaszcza po ograniczeniu przez stronę powodową żądania do kwoty netto (bez podatku Vat). Stąd w wyroku z dnia 19 grudnia 2016r. zasądzono od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 5 231,31 zł wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia liczonymi od dnia 15 grudnia 2015r. – stosownie do terminu określonego pozwanej w przedsądowym wezwaniu do zapłaty (art.481 k.c.) – i umorzono postępowanie w pozostałym zakresie (art.355 § 1 k.p.c. w zw. z art.2013 § 1 k.c.).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.c. oraz art.100 k.p.c. przyjmując, że strona powodowa wygrała spór w części wynoszącej 81,30 %, przy czym poniosła koszty obejmujące opłatę stosunkową od pozwu (322 zł) oraz koszty zastępstwa prawnego w kwocie 2 400 zł (na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r., w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia pozwu). Z kolei strona pozwana poniosła koszty procesu obejmujące koszty zastępstwa prawnego w kwocie 2 400 zł (na podstawie j.w.) oraz koszty pozyskania z IMiGW informacji meteorologicznej w kwocie 2 x 474,76 zł. W konsekwencji strona powodowa wygrała tytułem kosztów kwotę 2 212,98 zł, a strona pozwana kwotę 626,36 zł – w pkt III sentencji wyroku orzeczono zatem o różnicy w kwocie 1 586,62 zł.